

**Co dwa lata GUS publikuje raport pokazujący strukturę wynagrodzeń Polaków “Struktura wynagrodzeń według zawodów w październiku 2018 r.”. Przebadano zarobki 8 mln 425,2 tys. osób. Zamiast sum wynagrodzeń podzielonych przez liczbę pracowników zbiera się dane konkretnych zatrudnionych. Czekać na dane trzeba długo, ale widać, ile naprawdę zarabia przeciętny rodak.**

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w październiku 2018 roku wynosiło 5003,78 złotych brutto (w firmach zatrudniających powyżej 9 osób), a przeciętne wynagrodzenie godzinowe blisko 28 złotych brutto - wynika z opracowania Głównego Urzędu Statystycznego. Większość bo ponad 10 mln z ogółu 16,5 mln pracujących Polaków o tych 5 tysiącach mogła pomarzyć.

Najczęstsze miesięczne wynagrodzenie ogółem brutto otrzymywane przez pracowników zatrudnionych w gospodarce narodowej (dominanta) **wynosiło 2379,66 zł** - to najczęściej wypłacane w Polsce wynagrodzenie. Dominantę otrzymywało w 2018 roku 13,2 proc. pracowników. To niecałe 300 zł więcej niż obowiązująca w 2018 roku ustawowa płaca minimalna (2100 zł) i mniej niż połowa przeciętnych zarobków.

Jak wynika z opracowania GUS, przeciętne miesięczne wynagrodzenie ogółem brutto w październiku 2018 roku wyniosło 5003,78 zł. 66 proc. pracowników otrzymywało płace poniżej tej średniej.

Pensje powyżej średniej krajowej otrzymują pracownicy zatrudnieni w zawodach należących do następujących “wielkich” grup: przedstawiciele władz publicznych, wyżsi urzędnicy i kierownicy oraz specjaliści.

Mężczyźni osiągnęli przeciętne wynagrodzenie o 8,9 proc. wyższe od średniego (o 443,46 zł), a kobiety niższe o 9,2 proc. (o 460,42 zł). Oznacza to, że przeciętne wynagrodzenie mężczyzn było o 19,9 proc. (o 903,88 zł) wyższe od przeciętnego wynagrodzenia kobiet.

Przeciętne godzinowe wynagrodzenie brutto wyniosło w październiku 2018 roku **27,79 zł**.

W październiku 2018 roku połowa zatrudnionych pracowników otrzymała wynagrodzenie do **4094,98 zł (mediana)**.

10 proc. najniżej zarabiających pracowników otrzymało wynagrodzenie w wysokości co najwyżej 2224,17 zł. Co dziesiąty pracownik w Polsce zarabiał w 2018 r. do 2224,17 zł brutto miesięcznie.

Średnią podawaną przez GUS co miesiąc windują ci najlepiej zarabiający. 10 proc. najwyższej zarabiających pracowników otrzymało wynagrodzenie w wysokości co najmniej 8239,84 zł.

W tym czasie gwarantowana ustawowo pensja minimalna wynosiła **2100 zł**. Zarobki nie większe niż ta kwota miało w 2018 r. ponad **640 tys. pracowników**.

Widać w tym rozwarstwienie zarobków. Wielu Polakom może wydawać się, że prezentowane co miesiąc przez Główny Urząd Statystyczny dane o przeciętnym wynagrodzeniu są oderwane od rzeczywistości. To ile naprawdę zarabia większość rodaków określa publikowana przez GUS raz na dwa lata mediana. W analizie uwzględnia się sektor publiczny oraz wszystkie rodzaje firm, w jakich są zatrudnieni Polacy. To czyni z tego badania najbardziej miarodajne źródło wiedzy o strukturze wynagrodzeń Polaków.

Analiza GUS pokazuje, że w październiku 2018 roku miesięczne wynagrodzenie brutto w wysokości 60 tys. zł i więcej zarabiało niewiele ponad 0,04 proc. zatrudnionych (ok. 3,4 tys. osób); od poziomu 50 tys. zł 0,06 proc. (ok. 5 tys. osób); od 40 tys. zł 0,12 proc. (10,1 tys. osób); od 30 tys. zł 0,30 proc. (ok. 25,2 tys. osób); od 20 tys. zł - 0,94 proc. (ok. 79,1 tys. osób); od 10 tys. zł 6,23 proc. (ok. 505 tys. osób).

Przy podziale na wielkie grupy zawodów (za październik 2018 r.), pojawiają się dodatkowe powody frustracji. Powyżej średniej sytuują się tylko zarobki władz publicznych oraz wyższych urzędników (9597 zł miesięcznie), a także specjalistów (6093 zł), czyli kierownicy do spraw technologii informatycznych i telekomunikacyjnych, dyrektorzy generalni i wykonawczy, specjaliści z dziedziny prawa oraz wyżsi urzędnicy.

**Badanie struktury wynagrodzeń** jest jedynym źródłem danych, pozwalającym na analizę zróżnicowania wynagrodzeń (miesięcznych i godzinowych) z uwzględnieniem cech osób fizycznych, takich jak: płeć, wiek, poziom wykształcenia, staż pracy, wykonywany zawód, a także cech charakteryzujących zakłady pracy tych osób, m.in.: rodzaj działalności, sektor własności, wielkość zakładu i położenie geograficzne. Na podstawie wyników tego badania opracowywane są rozkłady zatrudnionych według wysokości wynagrodzenia oraz podstawowe mierniki zróżnicowania płac (kwantyle, w tym mediana).

Dodajmy, iż wbrew rozpowszechnionym opiniom nasz rynek pracy pozostaje niestabilny. Około 1,15 mln osób prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą, nie zatrudniając pracowników na podstawie stosunku pracy (samozatrudnieni), a 1,2 mln osób nie są zatrudnione na podstawie stosunku pracy, a na umowę-zlecenie lub umowę o dzieło. 3 mln pracowników pracuje na czas określony, kilkaset tysięcy pracuje w ramach półdarmowych staży. A to już sprawia, że blisko połowa osób aktywnych zawodowo pracuje w ramach

niestandardowych rodzajach umów. Trudno uchwytnie są dane z szarej strefy.

W Polsce raczkują dopiero układy zbiorowe pracy, która stanowią jeden z fundamentów prawa pracy w większości krajów Europy Zachodniej. Polacy na dodatek pracują długo. Należymy do najbardziej zapracowanych społeczeństw.

Dane Eurostatu dotyczą zatrudnionych w pełnym wymiarze pracy w roku 2018 dla krajów Unii. Dla 28 państw UE (z Wielką Brytanią) średnia wyniosła 41,2 godzin w tygodniu. Najwyższą średnią odnotowała Turcja 48,9 godzin. Polska jest dziesiąta w zestawieniu ze średnią 41,8 godzin dla etatowców. Najniżej w zestawieniu jest Dania z 38,5 godzinami pracy w tygodniu.

Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju OECD sprawdziła, ile godzin rocznie spędzamy w pracy. Wg dostępnych danych Polak w 2018 r. pracował 1792 godziny i wśród prezentowanych w badaniu krajów plasuje się na 10 miejscu wg. długości czasu pracy na 36 państw OECD, wyprzedzając m.in. pracownika ze Stanów Zjednoczonych (1786 godzin) i Japonii (1680 godzin). Na pierwszym miejscu w zestawieniu znalazł się Meksyk z 2148 godzinami.